CZĘŚĆ XII. № 54. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném: w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, $\frac{16}{28}$ Lipca.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg $\frac{15}{27}$ *Lipca.*

Przez roskazy dzienne Cesarskie, z dnia 7 b. m. Zostający przy Kommissoriatskim Departamencie Ministerstwa Wojny, liczący się w jezdzie Podpułkownik *Żukow*, mianowany Deżurnym Sztab-oficerem 6 korpusu piechoty; — zostający przy oddzielnym korpusie gwardyi Jenerał-porucznik xiążę *Hessen-Philipstall* otrzymuje urlop za granicę.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Włodzimierza 1 klassy: *25 Czerw.* Jenerał-artyleryi, Członek Rady Wojennej baron *Lewenstern;* tegoż orderu 2 klassy *12 tegoż m.* Jenerał-adjutant Naczelnik 2*ej* dywizyi pieszej, baron *Rozen 4;* — Orła Białego, *30 Czerwca*, Sprawujący obowiąz. Naczelnika Głównego Sztabu 1*ej* armii Jenerał-porucznik, Jenerał-adjutant *Murawjew;* — Ś. Anny 1 klassy, *25 Czerwca*, Jenerał-porucznik, Jenerał Inspektor i Naczelnik jazdy Królewsko-Wirtemberskiej służby hrabia *Bismark* i *29 tegoż m.* Najprzew. *Innocenty*, Biskup Irkutski, Nerczyński i Jakutski.—i Ś. Stanisława 2 klassy, *21 Czerwca*, Radzcy Stanu: Prezes Moskiewskiej Komisyi do ułożenia xięgi aresztów na majątki zakładanych i uwolnień, *Chawski* i Prezes Ekaterynosławskiej Izby Sądu Cywilnego *Jakowlew.*

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 14 Czerwca, mianowani zostali, w liczbie innych, w nagrodę odznaczających się prac i gorliwej służby, kawalerami orderu Ś. Włodzimierza 4 klassy, Urzędnicy 8 klassy, Kontroler Witebskiej Izby Skarbowej *Kosaczewski*, Skarbni powiatow: Witebskiego *Hayko* i Żytomirskiego *Kaczura* i Radzca Honorowy Zarządzający Jurborską Komorą Celną *Dobrowolski.*

— Przez Ukazy Cesarskie do tejże Kapituły, z d. 21 Czerwca, mianowani kawalerami orderu Ś. Anny 2 klassy s koroną, Prezes Grodzieńskiej Izby Sądu Kryminalnego Radzca Kolleg. *Karpiłowicz;* — tegoż orderu 3 klassy, Radzcy Honorowi, Radzcy Izb: Podolskiej Cywilnego Sądu *Bielajew*, Mohylewskiej Kryminalnego *Wulicz*, Strapczowie Gubernijalni Spraw Kryminalnych: Wileński *Doliński* i Witebski *Sobolewski;* — orderu Ś. Włodzimierza 4 klassy: Radzca Kolleg. Gubernijalny Prokuror Podolski *Dembiński.*

— Przez Ukazy Cesarskie do Kantoru Dworu, z d. 24 Czerwca, Córka Jenerał-adjutanta, Jenerała jazdy xcia Trubeckoj, xczka *Marya*, mianowana Panną Honorową N. Cesarzowej, a Urzędnik Departamentu Rękodzieł i Handlu Krajowego, Rejestrator Kolleg. Michał *Sałtykow*, Kamerjunkrem Dworu J. C. Mości.

— N. Cesarz Jmć, w d. 21 Czerwca, roskazać raczył oświadczyć Monarsze Swe zadowolenie, w liczbie innych, Prezesom Izb Sądu Cywilnego: Podolskiej, Kapitanowi *Sulatyckiemu* i niemającym rang: Wołyńskiej *Steckiemu* i Kijowskiej *Obuchowskiemu*, na przedstawienie P. Ministra Sprawiedliwości o odznaczającej się gorliwością ich służbie i stałych pracach, i na zdanie Komitetu PP. Ministrów.

— Na podobneż przedstawienie P. Ministra Skarbu i na Zdanie Komitetu PP. Ministrów N. Cesarz Jmć w d. 21 Czerwca raczył roskazać oświadczyć Monarsze zadowolenie Assesorom Kollegialnym: Radzcy Witebskiej Izby Skarbowej *Palczewskiemu*, Urzędnikowi do szczególnych poleceń takiejże Izby Mińskiej *Małafiejew* i Okręgowemu Leśniczemu Kijowskiej gubernii *Szlejsnerowi*, Radzcy Honorowemu, Assesorowi Izby Skarbowej Witebskiej *Horodeckiemu* i 9 klassy Kontrolerowi Gubernijalnemu Kijowskiemu *Czobotko.*

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

16 Czerwca. «Zatwierdziwszy w dniu dzisiejszym etat gymnazyj i szkół powiatowych tak dla szlachty jako i dla mieszczan, w gubernijach Kijowskiej, Wołyńskiej i Podolskiej, roskazujemy przyprowadzić go do skutku, poczynając od 1 Stycznia 1836 roku, na następnych zasadach.

1) Na utrzymanie 1 Kijowskiego gymnazyum i tameczněj powiatowěj szlacheckiej szkoły, wydawać potrzebne summy ze Skarbu Państwa, na koszcie którego wzmiankowane zakłady, według obecnej swěj organizacyi, są utrzymywane.

2) W liczbie summ ogólnych, etatem przeznaczonych, kontynuować nadal wypłaty na Machnowieckie i Radomyślskie powiatowe szlacheckie szkoły, z dochodów od kapitału, ofiarowanego przez szlachtę Kijowskiej gubernii: na pierwszę z nich po 7800, a na ostatnię po 4371 r. ass. rocznie. Dalsze zaś wydatki na te zakłady, i coroczny dodatek do własnych środków Kaniowskiej szlacheckiej szkoły, równie jak i całkowite utrzymanie 2go Kijowskiego gymnazyum, szkoł powiatowych szlacheckich: Umańskiej, Nowogradwołyńskiěj, Teofilpolskiej, Ostrowskiej, Włodzimierskiej na Wołyniu i Mohylewskiej nad Dniestrem, tudzież szkoł powiatowych dla mieszczan: Owruckiej i Berdyczewskiej, załatwiać dochodami z dóbr, pozostałych po skassowanych w 1832 roku Rzymsko-katolickich klasztorach, na osnowie zatwierdzonego przez Nas 20 Listopada tegoż roku przedstawienia Ministrów: Oświecenia i Spraw Wewnętrznych.

3) Następnie, wydatki potrzebne na utrzymanie wszelkich innych gymnazyj i szkół w gubernijach Wołyńskiej i Podolskiej, wypłacać od Ministerstwa Oświecenia s summy wydawać się corok ze Skarbu Państwa mającěj w zamian za dochody z dóbr ogólnego edukacyjnego funduszu, które przeszły do wiedzy Ministra Skarbu. (Szczegóły etatu poźniej będą umieszczone).

23 Czerwca. Jenisejski Cywilny Gubernator Rz. R. St. *Kowalew* mianowany Tobolskim, a sprawujący obow. Tobolskiego, ma sprawować obowiązki Jenisejskiego Cywilnego Gubernatora.

25 tegoż m. «Czuwając z niezmienną bacznością nad postępami edukacyi publicznej i z zadowoleniem widząc dążenie wszystkich stanów do oświaty, na prawdziwych zdrowych opartej zasadach, uznaliśmy za pożyteczną dopomagać temu popędowi ulubionych wiernych poddanych Naszych przez wszelkie, od nas zależące środki.

«W tym celu i pragnąc mocniej jeszcze ustalić urządzenie publicznych zakładów, przekonaliśmy się o koniecznéj potrzebie uwolnienia Uniwersytetów Naszych od zarządu gymnazyami i szkołami po naukowych okręgach, tak przeciwnego powiększeniu działalności wyższych zakładów naukowych i ustanowić na ten koniec nowy porządek zależności i stosunków, bliżej odpowiedni istotnemu pożytkowi wydziału edukacyjnego w Państwie.

«S tych powodów, zatwierdziwszy złożoną Nam przez Ministra Oświecenia *Ustawę o okręgach naukowych i Etat ich zarządu*, Roskazujemy przyprowadzić to prawo do skutku, za uprzedniem porozumieniem się Ministerstwa Oświecenia z Ministerstwem Skarbu.

«Rządzący Senat nie omieszka uczynić stosownych w tym względzie rosporządzeń.» (postaramy się umieścić szczegoły tej Ustawy i Etatu w następujących numerach).

29 Czerwca. Irkutski Cyw. Gubernator Rzecz. Radzca Stanu *Zeidler*, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie, z zaliczeniem do Ministerstwa Spraw Wewn.; obowiązki zaś tego urzędu ma sprawować Wice-Gubernntor Archangelski Rz. R. St. *Jewsiewjew.*

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *4 b. m.* (s 1 Dep.) O uzyskaniu 1½ proc. od niezabespieczonych kaucyj, przedstawionych w umowach ze Skarbem.

2) *tegoż dnia.* (Z ogóln. Zgrom. trzech pierw. Depar.) O rewizyi słabomyślnych i pomieszanych w miastach Gubernijalnych i Portowych.

3) *tegoż dnia.* (s 1 Dep.) Iż za wykopanie w celu pędzenia smoły, większej liczby smolnych karczów niż było pozwolono, włościanie nie mają być obwiniani o samowolny postępek.

4) *5 b. m.* (s tegoż Dep.) O nowym sposobie rewizyi kapitałów w wydziale budownictwa morskiego.

5) *tegoż dnia.* (z granicz. Dep.) O wymiarze wakufów na Tauryckim półwyspie.

6) *10 b. m.* (s 1 Dep.) Iż odtąd wojskowym rang nieoficerskich mają być dawane dymissye i nieograniczone urlopy nie 1 Września, lecz 1 Stycznia każdego roku.

7) *tegoż dnia.* (s tegoż Dep.) O uznaniu Teodora *Rodokonaki* Greckim Konsulem w Taganrogu, a Michała *Fokianos* Greckim Wice-konsulem w Izmailu.

— Petersburskie Mineralogiczne towarzystwo umieściło w tutejszych gazetach następujący artykuł:

«Ustanowiony w Kijowie Komitet budowania Nikołajewskiej twierdzy, przeświadczywszy się z uprzednich poszukiwań o możności dobywania w okolicach tego miasta kamienia w massach, na fundamenta i podstawy twierdzy, wezwał w roku 1833 tamecznych obywateli do podjęcia się dostarczeń takiego kamienia na forteczne roboty. W skutek tego, do miejsca robot przywożone były próby rozmaitych kamieni, na budowle zdatnych. Oglądając dostawione w tym celu massy kamieni, P. Sztab-lekarz Schürmer uderzony został piękną grą kolorów w jednej s tych brył, i po najściślejszem wyśledzeniu uznał kamień ten za *Labrador*. Tymczasem Członek Petersburskiego Mineralogicznego towarzystwa, Pułkownik Inżenierów baron Dalwitz, dowiedziawszy się o tém odkryciu, wypisał sobie s Kijowa próbę tego minerału, i ofiarował go do gabinetu tegoż towarzystwa, obok czego uwiadomił, jak widać z listu P. Schürmer, że Labrador znajduje się w Kijowskiej gubernii w odległości 125 wiorst od Kijowa, gdzie stanowi ogromny pokład i zeń odłamuje się w wielkich bryłach, do robót twierdzy Kijowskiej. Próbka ta, podobna do małych okrągławych kawałków, tu i ówdzie napotykanych w okolicach Petersburga, mieni się nader dla oka przyjemnemi barwami opalu: błękitną, smaragdową i bronzową, i również zawiera w sobie żelazny magnesowy kamień i towarzyszącą labradorowi hornblendę. Wiadomo iż dotąd Labrador napotykany był tylko w oddzielnych zaokrąglonych bryłkach, rozmaitej wielkości, s których największa znaleziona została przez Członków towarzystwa mineralogicznego w 1829 roku po nad rzeczką Pułkowką, pod Carskiem Siołem; długość jej jest 2¾ arsz., szerokość 1 arsz. 11 wierszków, grubość 1 arsz. 3 wiersz.

Bryłki labradoru, zupełnie podobne do tych jakie się zdarzają w okolicach Petersburga, znalezione były przez niektórych członków towarzystwa, w 1831 roku, w Finlandyi, naprzód około Piuterlax, a potém i w innych miejscach tego kraju. Nadto, wiadomo że labrador znajduje się w Finlandyi w górach pierwiastkowych, jako to na wyspach Döger, pod Helsingfors i na Mielö pod Sweaborgiem, tudzież w rudach żelaznych Ochmo, w bliskości Abo; we wszystkich tych miejscach labrador zamknięty jest w warstach kwarcu, rozrzuconych między pokładami granitu, gnejsu i hornblendy. Lecz odkrycie labradoru w Kijowskiej gubernii wielkiemi massami, w postaci górnych pierwiastkowych pokładów, jest nowe w Geognozyi zjawisko, które, stanowiąc jedno z naturalnych, dotąd nieznanych płodów tej gubernii, bliżej nas obezna ze składem podziemnej jej części.»

Zdanie Sprawy Ministerstwa Oświecenia za rok 1834.

(Dokończenie.)

Główny zarząd Cenzury. Podług Komitetu Zagranicznej Cenzury, przywieziono w ciągu 1834 r. do 300,000 tomów w obcych językach, prawie 20,000 więcej, niż w r. 1833.—W ogóle widać, jak s każdym rokiem wzrasta przywoz xiąg zagranicznych.

Oryginalnych xiążek w Państwie wyszło do 728, w nich 8,209 arkuszy druku; tłumaczonych 116, zawierających 2,033 arkuszy druku. Pism periodycznych było 48, wynosiły w ogóle 4,295 drukowanych arkuszy. W porównaniu do 1833 r., liczba xiążek w 1834 r. zwiększyła się, lubo straciła na objętości; lecz ten ubytek ściąga się do tłumaczeń, które stanowią 8*ą* prawie część ogólnej liczby xiążek, kiedy w r. 1833 stanowiły szóstą, w 1832 siódmą, w 1831 piątą.

Liczba xiążek szkolnych i naukowych pomnożyła się, liczba zaś xiążek czystej literatury była taż sama prawie co w r. 1833, lecz co do objętości jedne i drugie tamtym niedorównywają.

Departament Oświecenia i Kancelarya Ministra. W roku 1834 weszło do Departamentu papierów urzędowych 14,066, i wszystkie wzięły bieg sobie właściwy: wyszło pism 13,086.—Archiwum mieści spraw już ukończonych 54,132. — Przy rozbieraniu Archiwum funduszu edukacyjnego, oddanego Departamentowi Dóbr Państwa, znalazło się do 171 dawnych ciekawych aktów, między któremi były i należące do XIV wieku. Są to przywileje dawnej Wileńskiej Akademii, zakonu Jezuitów, i innych zakładów. Najważniejsze akta są Stefana Batorego, Władysława i Jana Kazimierza. Wszystkie pozostały w Departamencie Oświecenia. — Departament wydrukował 113,000 exemplarzy xiąg szkolnych. — Redakcya Dziennika Ministerstwa Oświecenia pracowała odpowiednie swemu przeznaczeniu. — Komisya Archeograficzna, ustanowiona przy Departamencie, rospoczęła swoję czynność. (Wiadomość o niej ogłoszona była niedawno w Tygodniku). — Roboty w Kancelaryi Ministra zwiększyły się przez włożony na nię obowiązek rospatrywania xiążek mających być ofiarowanemi N. Panu. Takich xiąg i tłumaczeń w r. 1834 przejrzano 73, z nich 48 uznano za godne ofiarowania N. Panu, 20 oddano do biblioteki Ermitażu.

Po wyliczeniu tych wszystkich czynności. P. Minister Oświecenia tak dalej mówi: «Ośmielam się myślić, że z opowiedzianych działań Ministerstwa i s przejrzenia składających się tablic, W. C. M. raczysz się przekonać, iż pod potężną Twoją opieką oświecenie w Rossyi pomyka się naprzód, stosownie do potrzeb i rozległości Państwa, równie bez zbytecznego pośpiechu, jako i bez opóźnienia, nie wślad za obcemi dla nas teoryami, lecz podług swego własnego prawa, w kierunku prostym i najbliższym istotnego dobra Ojczyzny. Nowopowstałe w ubiegłym roku pod Monarszą W. C. M. opieką: Uniwersytet Św. Włodzimierza, 6 pensyj gymnazyalnych szlacheckich, 9 szkół powiatowych dla szlachty i mieszczan, 78 szkół parafialnych i włościańskich, w ogóle *94 publiczne zakłady*; gymnazyja i szkoły Charkowskiego Uniwersytetu przekształcone podług ustawy i etatów 1828 r.; w gubernijach Zachodnich, szkolne zakłady, w nowej i lepszej postaci wychodzące z ruin szkół dawnych, utrzymywanych przez klasztory Rzymsko-Katolickie, i też szkoły wszystkie prawie zamknięte i zastąpione przez świeckie; zarazem wprowadzenie wykładu nauk w języku Rossyjskim; środki zachęcenia ku rozszerzeniu gruntownej znajomości ojczystego języka i w tamtych prowincyjach i w gubernijach Ost-Zejskich, nakoniec, założenie Obserwatorium na górze Pułkowskiej, — wszystkie te fakta są tyluż szczególnemi oznakami Najłaskawszego baczenia W. C. M. na powierzone mojemu zarządowi Ministerstwo i okazują tyleż stopni postępu w zawodzie krajowego oświecenia. Lecz na szczególną uwagę zasługuje z jednej strony, rozszerzenie pensyj gimnazijalnych, które w końcu 1834 r., skutkiem szlachetnego zapału wyższych stanów w gubernijach, zapewniały już na przyszłość kształcenie młodej szlachty w wielu gubernijach, a z drugiej strony wyraźne pomnożenie się do liczby 661 szkół parafialnych, tak potrzebnych dla udzielania początkowych wiadomości ludziom niższej klassy, w sposób odpowiedny cywilnemu ich stanowi. Do tego należy dodać: mocną, pierwszy raz jeszcze założoną podstawę wychowania młodzi w domach rodzicielskich i w prywatnych zakładach, tudzież otwarcie bibliotek publicznych w niektórych gubernijach, a nawet powiatach.

«W ciągu 1834 r. liczba uczących się pomnożyła się w ogóle o 5816; największy przyrost był w szkołach okręgów Kijowskiego i Białoruskiego, co bezwątpienia należy przypisać nowemu tych zakładów urządzeniu i ufności mieszkańców. Lubo w ogóle liczba uczniów w Uniwersytetach i Lyceach zwiększyła się przez otwarcie nowego Uniwersytetu w Kijowie, lecz w niektórych dawniejszych tego rodzaju zakładach daje się widzieć ubywanie: przyczyny tego, że tak rzekę, spodziewanego wypadku, należy szukać w obostrzonej ścisłości wstępnych examinów, której wymagałem przy wejściu do szkół wyższych, tak, iż w ciągu przeszłego roku, w każdym prawie Uniwersytecie, przyjęto mało co więcej niż połowę stawiących się ochotników. Tymczasem, liczba uczących się w Gymnazyach, urosła znowu o 4430. Ten przelew obiecuje nadal nowe pokolenie słuchaczów, przygotowanych gruntownie do wyższych kursów, i powinien w końcu liczbę uczącej się młodzi przywieść

do pewnego stosunku w niższych, średnich i wyższych szkołach. W ogólności, można napewno przewidywać, iż przy ulepszeniu gymnazyów, przy wzrastającém w wyższych klassach przekonaniu o potrzebie zupełnego, gruntownego, narodowego ukształcenia, a także przy wprowadzeniu Najwyżej potwierdzonej 25 Czerwca z. r. Ustawy o porządku podwyższania do rang w cywilnej służbie, liczba istniejących teraz średnich szkolnych zakładów niebawnie okaże się niedostateczną. Już się daje czuć potrzeba otworzenia nowych gymnazyów w Kijowie i Mińsku, tudzież w niektórych gubernijach Wielkorossyjskich, i s każdym dniem wszędzie się pomnoży: dowodem tego jest liczba uczniów dochodząca w niektórych tego rodzaju szkołach od 100 do 140 w jednej klassie.»—Tu P. Minister składa świadectwo o gorliwości swoich urzędników, o pomocy jaką znalazł w zgromadzeniach szlacheckich i w czynném spółdziałaniu Jenerał Gubernatorów: hr. Lewaszow, hr. Woroncow i xięcia Dołgorukow i tak swój raport zamyka: «Nakoniec, za świętą poczytuję powinność dodać, że niezliczona większość Rossyjskiej młodzi, gromadzącej się w szkołach, wszędzie pała ognistą chęcią ukształcenia się na godnych synów kochanej ojczyzny. Z zaufaniem idąc w nadanym kierunku, pilnością, uległością i postępami w naukach zasługuje na uwagę troskliwego rządu; pomimo że wszędzie obostrzona karność, zwiększone wymaganie ciągłej pracy i czujny dozor tak nad moralném jak i umysłowem kształceniem, mogły się zrazu wydać nieco nowemi dla niedoświadczonej żywości; władze szkolne nigdzie nie znalazły przeszkod i w żadnym przypadku, nawet w użyciu surowszych środków, nie spotkały się s przeciwnem działaniem. Można się spodziewać, że pokolenie kształcące się pod czujnem okiem W. C. M., przejęte głębokiem uczuciem obowiązków swoich dla Ciebie N. Panie i dla ojczyzny, w harmonijnej całości, będzie się coraz zbliżało do wielkiego celu, który W. C. M. tak wyraźnie, tak mocno wskazałeś.»

Irkutsk 8 Czerwca. 2 b. m. w mieście tutejszem dało się czuć trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie miało miejsce zrana, o wpół do 8, drugie w kilka sekund potém, trzecie, wcale słabe 9 wieczorem. Żadne s tych wstrząśnień nie było poprzedzone podziemnym hukiem, który zwykle temu zjawisku towarzyszy.

— Do Petersburga przybyli: 8 b. m., z Siebieża, tameczny pow. Marszałek dym. por. *Mieduniecki;* 10*go*, z Witebska, obyw. pow. Lepelskiego *Reutt.*

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń 11 Lipca. 6 b. m. J. C. M. przyjmował powinszowania s powodu wstąpienia na tron od deputacyi Triestu, Gorice i Istryi.

— W Dostrzegaczu Austr. czytamy: «27 Nr naszej gazety dał wierny obraz negocyacyj, jakie toczyły się pomiędzy stanami niemieckimi a Szwajcaryą, s powodu nadużyć popełnionych 27 Lipca z. r. w kantonie Bern, przez rzemieślników, nadużyć krzywdzących dla wspomnionych stanów, i w skutek których związki dyplomatyczne s kantonem Bern zostały zerwane. Odpowiedź Vorortu na notę z d. 1 Stycznia, zakomunikowaną mu przez posła naszego w Szwajcaryi, tudzież na noty innych interesowanych niemieckich dworów, nie była dostateczną do ukojenia wszczętych nieporozumień, tak, iż stosunki przyjaźne, odnowione s całym związkiem szwajcarskim w skutek oświadczenia sejmowego z d. 22 Lipca z. r., zostawały w zawieszeniu co do kantonu Bern, dopóki wreszcie Vorort pierwszy nie skorzystał z odpowiedzi na list J. C. M. z oznajmieniem o zgonie ś. p. Cesarza Franciszka, dla wynurzenia w imieniu kantonu Bern, zgrozy swojej w przedmiocie nadużyć o których mowa, i zapewnienia większych względów na prawo narodów na przyszłość.

«Dwór J. C. M. zawsze gotowy do wynurzenia się s przyjacielskiemi zamiarami, które go ożywiają, tak względem związku szwajcarskiego jak i względem każdego z oddzielnych jego kantonów, w skutek planu postępowania przyjętego w tym przedmiocie spólnie z innémi interesowanemi dwory, postanowił iż przyjęcie wspomnianego oświadczenia i odnowienie stosunków przyjacielskich s kantonem Bern, zależeć będzie od zakomunikowania oświadczeń takiejże treści wszystkim tym dworom. Warunek ten niezwłocznie został spełnionym i uznanym przez też dwory za zupełnie zaspakajający.

«Tymczasem poseł austryacki, przed ukończeniem jeszcze układów względem kantonu Bern wysłany, otrzymał nowe listy wierzytelne do związkowego Vorortu, z roskazem przesłania ich przy stosownej nocie do Bern, miejsca rezydencyi Vorortu, gdy godność dworu Cesarskiego nie pozwalała iżby stawał tam osobiście, przed ukończeniem tej sprawy. Do tej czynności, która była dla Vorortu rękojmią odnowienia się dobrego porozumienia, załączono warunek, ażeby, prócz uskutecznionego już dzisia zadośćuczynienia interesowanych dworów, wspomnione listy wierzytelne przyjęto.

«Skutkiem uczynionych w tym przedmiocie układów, Vorort wysłał P. de Gonzenbach, swojego sekretarza stanu na granicę kantonu Bern, dla złożenia hrabi de Bombelles, który, w towarzystwie barona de Hertling, ministra rezydenta bawarskiego przy związku szwajcarskim, wyjechał był 21 Czerwca z Zurich do Bern, odpowiedzi Vorortu z d. 12 Czerwca na jego list wierzytelny; tak, iż hrabia de Bombelles wjechał 23 Czerwca do Bern, w charakterze posła austryackiego przy związku Helweckim.»

Londyn 12 Lipca. Izba niższa, jak w roku poprzedzającym, zaczyna się zgromadzać i zrana, dla prędszego ukończenia spraw sobie poruczonych.—7 b. m., w liczbie innych naradzano się w komitecie względem bilu o wizyj trupów po hrabstwach. Jeden z artykułow tego bilu, tyczący się publiczności takowych wizyj, stał się powodem żwawych rospraw, które prawie całe posiedzenie zajęły. P. Poulett Thompson wniósł poprawę iż publiczność nie ma być wyłączaną od nich, dopóki przysięgli nie uznają tego za konieczną; i, poprawa ta została przyjęta większością 44 przeciw 37 głosom.

8*go*, odczytany został po raz drugi bil P. Riszarda Mulgrave, w przedmiocie ulg dla ubogich w Irlandyi.

9*go*, izba zajmowała się dalej rozbiorem bilu o korporacyach municypalnych, i określiła liczbę radzców, mają-

cych zasiadać w magistracie każdego z miast pojedyńczych. Raport o całym tym bilu wraz ze wszystkiemi poprawami, wzięty zostanie pod rozwagę 14 b. m.

10*go*, lord Morpeth, na czynione mu zapytania, odpowiedział iż rząd używa wszelkich środków dla złagodzenia losu ubogich w Irlandyi. Następnie, P. Walter żądał złożenia dokumentów względem zapewnionego przez rząd wsparcia 270,000 f. sterl. dla towarzystwa zajmującego się sporządzeniem tunnelu pod Tamizą, na rachunek czego wypłacono już 80,000 f., równie jak i raportu znawców o obecnym stanie tunnelu i o ogóle kosztów potrzebnych do jego ukończenia. P. Spring Rice zgodził się na złożenie tych dokumentów, poczem izba, zamieniwszy się w komitet finansowy, zajmowała się rozmaitemi przedmiotami mniejszej wagi.

— Na wielkiem posłuchaniu 8 b. m., w pałacu St. James, hr. Sebastiani przedstawiał Królowi Jmci trzech oficerów francuskich, przysłanych na żądanie rządu angielskiego, w celu zdania mu sprawy o francuskiem wojskowem karnem prawodawstwie; a mianowicie: pułkownika barona de Lostende, dowódzcę szwadronu Bres, dowodzcę batalijonu barona Bertrand i kapitana Chapuis.— Sir Francis Shuckburgh, prezes komitetu baronetów, podał Królowi Jmci adres, podpisany przez 105 z ich liczby, s prośbą o przywrócenie praw i przywilejów nadanych im za czasów Jakóba I, lecz które podczas nastałej wkrótce rewolucyi zostały zniesione i których potem po restauracyi przywrócić omieszkano. Szczególniej baronetowie z Ulster domagają się prawa używania herbu tej prowincyi: skrwawionej ręki w białém polu.

— Powiadają iż lord Durham, nowo mianowany poseł do Petersburga, wyjedzie w przyszłym tygodniu na miejsce swojego przeznaczenia. Że jednak Cesarz Jmć Rossyjski nie wróci tam przed końcem Września, stąd lord Durham zamierza użytkować s tego czasu dla zwiedzenia Konstantynopolu, i udania się do stolicy Rossyjskiej na Odessę i Sewastopol. Lord ten przekonał się iż podróże morskie bardzo zdrowiu jego służą i chce korzystać s tej zręczności dla orzeźwienia się łagodném powietrzem morza Czarnego. Poseł rossyjski przy dworze tutejszym, hr. Pozzo di Borgo, dowiedziawszy się o tem jego życzeniu od lekarza lorda Durham, uwiadomił natychmiast władze rossyjskie na brzegach morza Czarnego, i wydał potrzebne roskazy ażeby podróżującego lorda wszędzie z należną czcią przyjmowano. Lord Durham spędzi zapewne dni kilka w Therapii, u przyjaciela i krewnego swojego lorda Ponsonby.

— Hrabia z hrabiną Pozzo di Borgo przedsięwzięli dla rozrywki małą podróż wgłąb Anglii; naprzód udadzą się do Oxford, a stamtąd do Blentheim. W liczbie innych znakomitych osób towarzyszą im hrabia i hrabina Potoccy.

— Bill P. Wood o służbie majtków, który 8 b. m. przeszedł w komitecie izby niższej, powszechne otrzymuje pochwały. W moc tego bilu, każdy majtek będzie miał prawo żądania dymissyi po 5 latach służby; w jednym tylko razie, jeśliby się podówczas znajdował na jakim okręcie krążącym zagranicą, naczelny dowódzca może go zatrzymać nad zakres ten jeszcze na 6 miesięcy, dając mu w dodatku ¼ rzeczywistej płacy.

— Xiążę Leopold Sycylijski wyjechał stąd do Brighton, skąd uda się do Dieppe.

— 4 b. m. jedyna córka lorda Byrona, miss Ada Gordon-Byron wyszła za mąż za lorda King.

— Dwa batalijony pierwszego pułku legii angielskiej, przeznaczonej na pomoc dla Hiszpanii, odpłynęły już na miejsce swojego przeznaczenia. Pierwszy oddział drugiego pułku odpłynie tamże s Portsmouth, w ciągu przyszłego tygodnia. Pułkiem tym dowodzi major Ellis, i oficerowie jego przeszłej środy przedstawiani byli przez naczelnego dowodzcę swojego, jenerała Evans, jenerałowi Alava. Trzecim pułkiem dowodzić będzie major Sloane; szóstym, kształcącym się w Szkocyi, major Beatisson. Chorągwie wszystkich tych półkow są jedwabne, z poziomym żółtym pasem, pomiędzy dwóma pasami czerwonemi, mającym nad sobą koronę, obok zaś napis: *Legio Britannica* i numer pułku. — Z ogłoszenia jenerała Evans okazuje się, iż rząd angielski zgadza się nawet na to iżby osoby używające pensyj dożywotnich, onych przez zaciągnienie się do służby hiszpańskiej nie traciły.

— Według wiadomości s Konstantynopolu z d. 17 Czerwca, sekretarz tamecznego egyptskiego poselstwa przywiózł właśnie Sułtanowi Jmci nowych 2 milijony piastrów, na rachunek należnego od Mehemeta Ali haraczu.

Paryż 10 Lipca. P. de la Roncière appelował od wiadomego wyroku sądu d'Assises, przed sąd kassacyjny.

— Wśrod ostatnich rospraw w przedmiocie budżetu ministerstwa wojny, P. Arago oznajmił, iż sławna machina arsenału w Plymouth, do której rzucają drzewo w kłodach, a która wyrzuca gotowe bloki, przewyższoną została we Francyi przez machinę niejakiego P. Grimpe, która przekształca sama kłody drzewa orzechowego w doskonałe łoża karabinowe, a tych skład daleko jest od bloków zawilszy. Doskonałość i regularność we wszystkich szczegółach wyrobów tej machiny, sprawdzona została przez mianowaną umyślnie kommisyę wojskowę, pod prezydencyą jenerał-porucznika Nourry. Obrobienie każdego karabinowego łoża kosztowało dotąd rządowi po 2 fr. 40 centimów; obrobienie każdej sztuki przez machinę P. Grimpe nie kosztuje nad 35 cent. A zatem, na ogólnej liczbie 1,100,000 karabinów, sporządzonych kosztem rządu od r. 1830, można było oszczędzić summę 2,255,000 fr.

— Według depeszy telegraficznej z Bayonny, z. d. 8 b. m. Cordova wyruszył 5*go* z Bilbao, z zostającemi pod jego wodzą wojskami przeciw jenerałowi Moreno, który teraz karlistom dowodzi.

— Według takiejże depeszy z d. 9 b. m., 5*go* w Saragossie wybuchły znaczne rozruchy, śród okrzyków «niech «żyje konstytucya 1812!» Lecz wkrótce zostały stłumione.

— Jedna s tutejszych gazet twierdzi iż dowództwo legii cudziemskiej, przeznaczonej do Hiszpanii, powierzoném będzie jenerałowi Dębińskiemu.

— Według wiadomości z nad granic hiszpańskich, karliści oblegają uporczywie Puente la Reyna, i zgromadzili pod murami tego miasta wielki zapas bomb i granatów, co znacznie załogę nastraszyło.

— Gazety Madryckie zgadzają się jednomyślnie iż wezwanie na pomoc cudzoziemców wielkie w całym kraju sprawuje nieukontentowanie, które coraz wzmagają nowe wiadomości o szybkiem urządzaniu się posiłkowych legij.

— Jenerał wice-hrabia Donnadieu, który, według twierdzenia gazet zagranicznych ma się znajdować w Biskai, od kilku już tygodni bawi w Petersburgu.

— W jednym z angielskich dzienników czytamy, że emigrant polski, Wojewoda (?) *Ogiński*, założył w Paryżu, na ulicy St. Honoré, wielką introligatornię, gdzie wielu ziomków jego znajdują robotę.

Najnowsze wiadomości.

Paryż 13 Lipca. Na posiedzeniu sądu izby parów 11 b. m., prokurator jeneralny wniósł ażeby sąd, nie zważając na opor oskarżonych, przystąpił niezwłocznie do rospraw i wyznaczenia o nich wyroku. Postanowienie izby względem tego wniosku, odłożoném zostało do 14 b. m.

— 12 b. m. o godz. 10 b. m. wieczorem, oskarżeni o rozruchy kwietniowe, znajdujący się w więzieniu St. Pélagie, uciekli stamtąd przez otwór podziemny, który wydrążyli pod murami. Pozostało z nich trzech tylko, którzy dobrowolnie chcieli oczekiwać wyroku, jakkolwiek łatwo im było pojść za przykładem swoich towarzyszy. Tysiące wieści krąży dziś po mieście, o sposobie w jaki udało się im ucieczkę tę przygotować i tak zręcznie ustutecznić. *Journal de Paris*, podaje liczbę zbiegłych na 29.—Mówią iż przed umknieniem posłali oni do prezesa izby parów barona Pasquier list z oświadczeniem, iż bynajmniej nie myślą o wybieganiu się od sprawiedliwości sądowej, lecz że uciekają tylko od nadużyć i gwałtów jakie ponosili. — Dla uskutecznienia ucieczki swojej wyryli oni podziemny otwór, na stóp 40 długi, aż do ogrodu jednego z domów ulicy Copeau, i, powiadają, iż w przyległych ulicach oczekiwały już na nich kocze i wierzchowe konie. — Wiadomość ta rozesłaną już została za pomocą telegrafu po wszystkich departamentach, dla zatrzymania zbiegów. W tymże celu przetrząsają wiele domów w w samej stolicy, ogród zaś ulicy Copeau cały wojskiem napełniony został.

— Moutor ogłasza dwie depesze telegraficzne z Bayonny, s których okazuje się, iż pierwszy oddział legii angielskiej, przybył na statku parowym i wylądował 9 b. m., w St. Sebastien i że przyjęty został przez załogę i mieszkańców ze znakami najżywszej radości.

— Według listów prywatnych z Bilbao, z d. 8 b m., od czasu zdjęcia oblężenia tego miasta wszystkie kroki nieprzyjacielskie zostają w zawieszeniu. Don Karlos waha się z wyborem dowodzcy swego wojska, a zazdrość pomiędzy jego wodzami i nienawiść ku cudzoziemcom znacznie wybór ten utrudnia. Wojska Królowy, od czasu zajęcia Bilbao, trudnią się ulepszeniem i poprawą szańców.

— Cholera zaczyna znacznie się szerzyć w Tulonie. Od 5 do 6 b. m. zachorowało tam na nowo 60, umarło 43 ludzi; ogółem zaś od czasu ukazania się zarazy zachorowało 354, umarło 191.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Diament w Rossyi. Pierwszy diament w Rossyi znaleziono 22 Czerwca 1829 roku, na zachod Uralu, o 200 wiorst w północno-wschodniej stronie od miasta Permu, blisko Krestowozdwiżeńskich złotorodnych rossypów w Bisierskim zakładzie hrabiny Pollier. Odkrycie zrobił uczeń szkoły Frejbergskiej Schmidt, ówczesny tych rozsypów zawiadowca. P. Engelhardt, Professor Uniwersytetu Dorpatskiego, pierwszy podał myśl że można znaleźć diamenty na Uralu, w czém opierał się na podobieństwie tamecznych rozsypów do Brazylijskich piasków. We wskazanem powyżej miejscu znaleziono dotąd (do Stycznia 1835 r.) 48 diamentów, s których trzy ważą więcej niż po karacie. S tych trzech największy waży $1\frac{1}{4}$ karata i ma postać podługowatego romboidalnego dwunastościanu z wypukłemi ścianami. W roku 1831 znaleziono cztery diamenty na wschodniej stronie Uralu, w okręgu Ekaterynburskim, o 15 wiorst na wschód od Ekaterynburga, w złotorodnych rozsypach, należących do P. Medger. Jeden z nich, w kształcie dwunastościanu, ważący $\frac{5}{8}$ karata, znajduje się w Muzeum Górniczego Instytutu w Petersburgu. — Największy po CESARSKIM w Rossyi diament znajduje się teraz w Petersburgu u Szambelana Pawła Demidow, który go nabył w Paryżu u jubilera Friedlanda za 500,000 franków. Waży 54 karaty i znajomy jest pod nazwiskiem Sansi.

W r. przeszłym w Petersburgu ceny bryllantów były następujące:

Raz szlifowane.

Od 15 do 40 kamieni na karat 120 r. za wszystkie.

Podwójnie szlifowane.

O $\frac{1}{2}$	karata	do	150 r. za dwa kamienie.
— 1	karacie.	—	200 r. za kamień.
— $1\frac{1}{2}$	— —	—	400 r.
— 2	— —	—	700 r.
— $2\frac{1}{2}$	— —	—	850 r.
— 3	— —	—	1,300 r.
— $3\frac{1}{2}$	— —	—	3,000 r.

Bryllanty od 5 do 6 karatów ważące, których cenę naznaczyć można od 4,000 do 5,500 r. rzadko się już w handlu natrafiają, a większej wagi, jeszcze rzadziej, gdyż przez amatorów tylko są puszukiwane. W r. 1816, w Petersburgu przedawał się bryllant o 25 karatach: żądano 100,000 r., a dawano tylko 70,000 kiedy podług powszechnie przyjętych prawideł szacowania wart był 105,800 r. Podobnie wyżej wspomniony bryllant P. Demidowa wart jest 647,000 franków. Diamenty *rose* w ogóle tańsze są od bryllantów: jednokaratowy kosztuje około 130 r.; drobne bywają od 100 do 1000 kamieni na karat i przedają się od $2\frac{1}{2}$ do 1 r. za kamień. Na proszek do szlifowania częściej biorą się czarne diamenty, jako mocniejsze; za takie płaci się od 30 do 80 r. za karat. (Zob. Энциклопед. Лексиконъ 1835).

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 15-го Іюля, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.